

Wyrok z dnia 3 grudnia 2008 r., V CSK 283/08

Uchwała wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o podwyższeniu kapitału zakładowego przez zmianę umowy spółki nie wymaga jednomyślności.

Sędzia SN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Jan Górowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Krzysztofa M. przeciwko "O.G.P.", spółce z o.o. w W. o stwierdzenie nieważności uchwał, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 grudnia 2008 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2008 r.

uchylił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 listopada 2007 r. i oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 9900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za wszystkie instancje.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 26 listopada 2007 r. stwierdził nieważność dwóch uchwał podjętych przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej "O.G.P.", spółki z o.o. w W. w dniu 18 kwietnia 2007 r., tj. uchwały zmieniającej umowę spółki w ten sposób, że podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 10 000 000 zł w terminie do dnia 30 stycznia 2015 r. w drodze uchwały wspólników podjętej bezwzględną większością oddanych głosów nie stanowi zmiany umowy spółki, oraz uchwały podwyższającej kapitał zakładowy z kwoty 1 000 000 zł do 6 000 000 zł.

Ustalił, że umową z dnia 19 stycznia 2005 r. trzy spółki hiszpańskie oraz powód Krzysztof M. zawiazali umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., z szerokim przedmiotem działalności. W umowie przyjęto, że kapitał zakładowy wynosi kwotę 1 000 000 zł i dzieli się na 20 000 udziałów po 50 zł,

pokrywanych wkładami pieniężnymi i niepieniężnymi. Powód objął 5000 udziałów, pokrywając je wkładem niepieniężnym, natomiast udziały pozostałych wspólników (32,5%, 32,5% oraz 10% kapitału) zostały pokryte wkładami pieniężnymi. W umowie przewidziano możliwość podwyższenia kapitału zakładowego do kwoty 4 000 000 zł w terminie do dnia 30 stycznia 2010 r. uchwałą „większościową”, niestanowiącą z woli wspólników zmiany umowy spółki. Wspólnikom zagwarantowano prawo pierwokupu udziałów, oraz ustalono, że uchwały dotyczące obowiązku dopłat zapadają jednomyślnie. Wspólnicy mogli udzielić spółce pożyczek; powód udzielił pożyczki w wysokości 275 000 zł, zwróconej z odsetkami w rozmiarze 15%.

Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników podjęło w dniu 18 kwietnia 2007 r. wiele uchwał. Powód głosował przeciwko zaskarżonym uchwałom, co zostało zaprotokołowane. Nie widział potrzeby wprowadzenia uchwalonych zmian, powoływał się na swoje ograniczone możliwości finansowe oraz sugerował, aby środki na ewentualne podwyższenie kapitału zakładowego pochodziły z przyszłych zysków.

Krzysztof M. – mimo wezwania – nie wykonał prawa pierwokupu, dlatego pozostali wspólnicy objęli zwiększony kapitał i w efekcie wielkość udziałów powoda w kapitale zakładowym zmniejszyła się z 25% do 4,16%.

Sąd Okręgowy uznał powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał (art. 252 k.s.h.) za uzasadnione, ponieważ zostały one podjęte większością 3/4 głosów, a musiały być podjęte jednomyślnie (art. 246 § 3 k.s.h.). Jednomyślność taką wymuszała umowa spółki w zakresie obowiązku dopłat, a ponadto kwestionowane uchwały uszczuplały uprawnienia powoda w sferze prawa głosu i udziału w zyskach oraz nakładały zwiększone obowiązki finansowe wobec spółki.

Sąd nie podzielił zarzutów procesowych strony pozwanej i uznał, że nie było uzasadnionych podstaw do zwrotu pozwu z racji niepodania w nim wartości przedmiotu sporu oraz niezłączenia dowodu przedsądowego wezwania do spełnienia świadczenia.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, oddalając apelację pozwanej. W szczególności zaaprobował stanowisko, że obie kwestionowane uchwały były nieważne, gdyż zostały podjęte bez zgody powoda (art. 252 § 1 w związku z art. 246 § 3 k.s.h.). Uchwały te – zdaniem Sądu Apelacyjnego – zwiększały świadczenia powoda oraz pogarszały jego położenie;

został zobowiązany do wpłacenia zwiększonego kapitału w krótkim czasie, a zmniejszony udział w kapitale zakładowym (z 25% do 4,16%) oznaczał ograniczenie praw głosu i niższy zysk. Wprawdzie dopłata (art. 177 k.s.h.) nie stanowi podwyższenia kapitału zakładowego, ale umowny wymóg wprowadzania obowiązku dopłat w sposób jednomyślny oznaczał jego rozciągnięcie na wpłaty na podwyższony kapitał. Nie byłaby natomiast potrzebna jednomyślność wspólników, gdyby podwyższenie kapitału nie przekroczyło pułapu 4 000 000 zł (tak uzgodniono w pierwotnej wersji umowy) bądź następowało ze środków spółki.

Sąd Apelacyjny uznał ponadto, że w ustalonych okolicznościach powód był traktowany nierównoprawnie, w sposób kolidujący z treścią art. 20 i 174 k.s.h. Nie podzielił zarzutów skarżącego w sferze procesowej, wyrażając pogląd, że nie zostały przedstawione przez niego miarodajne argumenty przemawiające za obowiązkiem zwrotu pozwu.

Strona pozwana domagała się w skardze kasacyjnej uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji i oddalenia powództwa albo przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Powołała się na naruszenie prawa procesowego (art. 187 § 1 w związku z art. 479^{8a} art. 479¹² § 2 i 3 k.p.c.) przez niedokonanie zwrotu pozwu, mimo niepodania w nim wartości przedmiotu sporu oraz niedołączenia do pozwu odpisu reklamacji bądź wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia. Przedstawiła ponadto zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 20, 174 i 246 § 3 k.s.h. oraz niewłaściwe zastosowanie art. 177 i 252 § 1 k.s.h. Twierdziła w szczególności, że obie uchwały nie wymagały jednomyślności wspólników i zapadły w sposób niekolidujący z ich uprawnieniami i obowiązkami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione przez stronę skarżącą zarzuty procesowe, ukierunkowane na braki formalne pozwu mogące prowadzić do jego zwrotu, nie miały – mimo trafnych wywodów – istotnego wpływu na merytoryczny wynik sprawy i utraciły znaczenie w postępowaniu kasacyjnym ze względu na jego rezultat. Skuteczne są natomiast zarzuty materialnoprawne.

Uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 18 kwietnia 2007 r. na nowych zasadach regulowały podwyższenie kapitału zakładowego, zmieniały więc umowę spółki (art. 257 § 1 k.s.h.) i podlegały rygorom przewidzianym w art. 246 § 1 k.s.h. Uchwały takie zapadają większością dwóch trzecich głosów, a przy

istotnej zmianie przedmiotu działalności spółki – większością trzech czwartych głosów (art. 246 § 1 k.s.h.). Wymaganie to zostało zachowane przy podejmowaniu uchwał, do których sprzeciw zgłosił tylko powód. Artykuł 246 § 3 k.s.h. stanowi jednak, że uchwała dotycząca zmiany umowy spółki, zwiększająca świadczenie wspólników lub uszczuplająca prawa udziałowe bądź prawa przyznane osobiście poszczególnym wspólnikom, wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy. Z powołaniem się na ten przepis powód twierdził, że kwestionowane uchwały powinny zapaść jednomyślnie.

Z wywodów powoda wynika, że podwyższenie kapitału zakładowego jest operacją stwarzającą zagrożenia dla spółki i wspólników. Z takim poglądem nie można się zgodzić, ponieważ podwyższenie kapitału jest z natury rzeczy celowe i pragmatyczne, służące rozwojowi spółki, a przez to korzystne również dla wspólników. Podnosi ono renomę i wiarygodność spółki, ułatwia uzyskiwanie kredytów oraz zawieranie umów i porozumień. Ustalenia w umowie spółki (umowie pierwotnej) co do wysokości kapitału zakładowego nie są trwale, niewzruszalne; przeciwnie, działania zmierzające do dokapitalizowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością znajdują aprobatę w ustawie (zob. art. 154 i 257 k.s.h.).

Należy podkreślić, że ustalono zasady podwyższenia kapitału zakładowego przy uwzględnieniu równych praw i obowiązków wszystkich wspólników. Nie przewidziano udziałów uprzywilejowanych lub innych preferencji jednostkowych; każdy wspólnik uzyskał prawo nabycia podwyższonego kapitału według posiadanych udziałów i każdy nabył pierwszeństwo do tego nabycia w ramach udziałów. Było to zgodne z treścią art. 20 i 174 k.s.h., więc odmienne stanowisko Sąd Apelacyjny nie znajduje prawnego uzasadnienia.

Należy podzielić pogląd, że kwestionowane uchwały stworzyły powodowi uprawnienie, a nie obowiązek spełnienia świadczenia. Uprawnienie nie było powiązane z obowiązkiem, lecz tylko dawało uprawnionemu wybór decyzji. Uchwały nie uszczuplały również praw udziałowych powoda, lecz tylko stwarzały możliwość polepszenia jego sytuacji w ramach posiadanych udziałów (m.in. w zakresie przyszłych zysków).

Należy zgodzić się z zarzutem strony skarżącej, że Sąd Apelacyjny posłużył się bezzasadnie dopłatą na uzasadnienie obowiązku jednomyślności przy podejmowaniu uchwał o podwyższeniu kapitału zakładowego, gdyż przewidziane w

art. 177 k.s.h. dopłaty nie mogą prowadzić do podwyższenia kapitału zakładowego. Co więcej, Sąd ten nie mógł powołać się na obowiązek jednomyślności przy ustaleniu dopłat, wynikający z umowy spółki (pkt 10 ust. 3), ponieważ przesłanką powództwa przewidzianego art. 252 § 1 k.s.h. jest wyłącznie niezgodność z ustawą.

Z przedstawionych przyczyn należy uznać, że uchwała wspólników podwyższająca wysokość kapitału zakładowego nie musi być podjęta jednomyślnie. Pogląd ten znajduje potwierdzenie również w art. 257 § 1 k.s.h., z którego wynika, że podwyższenie kapitału zakładowego według dotychczasowych postanowień umowy spółki następuje uchwałą zapadającego bezwzględną większością głosów (art. 245 w związku z art. 257 § 1 k.s.h.). Ustawa nie wiąże więc podwyższenia kapitału zakładowego ze zwiększeniem świadczeń wspólników bądź uszczupleniem ich praw udziałowych, a w przypadku podwyższenia kapitału według nowych zasad odsyła do unormowania przewidzianego w art. 246 § 1 k.s.h. Wymaganie jednomyślności oznaczałoby, że wspólnik mniejszościowy mógłby skutecznie sprzeciwić się dokapitalizowaniu spółki bez podania przyczyn. Takiej wykładni, umożliwiającej nieracjonalne blokowanie rozwoju spółki, nie można zaaprobować.

Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 § 1 k.s.h.) odznacza się dużym rygoryzmem, a jego przesłanką jest sprzeczność uchwały z ustawą. W rozpoznawanej sprawie podstawowym argumentem powoda, uzasadniającym powództwo, była teza o braku wystarczających środków do objęcia zwiększonego kapitału. Sądy przyjęły tę tezę, choć strona pozwana jej zaprzeczyła, bez jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Argumenty powoda mogłyby być – w określonej sytuacji – przesłanką powództwa o uchylenie kwestionowanych uchwał (art. 249 § 1 k.s.h.), nie mogą być natomiast skuteczne na uzasadnienie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 § 1 k.s.h.).

Z tych przyczyn uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego, umożliwiający orzeczenie co do istoty sprawy. Należało w konsekwencji uchylić oba wyroki i oddalić powództwo (art. 398¹⁶ k.p.c.).